

Received: 16.02.2023
Accepted: 14.04.2023
Published: 30.06.2023

Roczniki Administracji i Prawa
Annals of The Administration and Law
2023, XXIII, z. 2: s. 29-48
ISSN: 1644-9126
DOI: 10.5604/01.3001.0053.6783
<https://rocznikiadministracjiiprawa.publisherspanel.com>

Aleksandra Partyk*
Nr ORCID: 0000-0003-3196-6601

SĘDZIOWIE W WYŚCIGU Z CZASEM. UWAGI WYBRANE W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH¹

JUDGES IN A RACE AGAINST TIME. SELECTED COMMENTS IN LIGHT OF EMPIRICAL RESEARCH

Streszczenie: W tekście prezentowane są rozważania odnoszące się do rozpoznawania spraw bez zbędnej zwłoki z perspektywy wypowiedzi przedstawianych przez sędziów, które zgromadzono w toku prowadzonych badań empirycznych. Artykuł stanowi głos w dyskusji, przybliżając niektóre uwagi sędziów. Autorka, prowadząc wywiady z sędziami i gromadząc ankiety wypełnione przez sędziów, zebrała szereg spostrzeżeń odnoszących się do czasu rozpoznawania spraw. W tekście ukazano, że sędziowie często zwracają uwagę na problem znacznego obciążenia pracą, co przejawia się również w odczuwaniu przez nich różnego rodzaju emocji. Sędziowie akcentowali przy tym odczuwanie emocji pozytywnych, gdy sprawy udawało się rozstrzygnąć szybciej - dzięki ugodowej postawie stron procesu, a także emocji negatywnych - gdy strony podejmują działania ukierunkowane na przedłużanie postępowań. W tekście analizuje się również znaczenie odpowiedniego przygotowania sędziego do wydania rozstrzygnięcia. Sędziowie niejednokrotnie deklarowali, że odpowiedni namysł jest im potrzebny do wydania orzeczenia i często wolą wstrzymać się z wydaniem decyzji, aby nie podejmować jej w pośpiechu, pod wpływem silnych emocji. W tekście ukazano również, że z perspektywy sędziów istotne jest też latami gromadzone doświadczenie, które może być bardzo pomocne przy orzekaniu.

Słowa kluczowe: przewlekłość postępowania sądowego, czas pracy sędziów, zwłoka w wyrokowaniu

* dr; Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Źródła finansowania publikacji: Akademia Humanitas; e-mail: apartyk@afm.edu.pl

¹ Opracowanie powstało w związku z realizacją projektu badawczego nr 2019/33/B/HS5/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Summary: The paper presents deliberations concerning adjudicating a case without undue delay, from the perspective of statements presented by judges which were gathered in the course of an empirical research project. The paper provides a voice in the discussion, focusing on some remarks made by the judges. The author, while interviewing judges and gathering questionnaires filled out by judges, collected a number of observations related to the time taken to hear cases. In the article it was shown that judges often pay attention to the problem of significant workload, which also manifests itself in their experiencing different types of emotions. The judges at the same time highlighted positive emotions they felt when the case was successfully resolved early – thanks to a conciliatory attitude shown by the parties to the case, as well as negative emotions – when the parties undertake actions aiming at prolonging proceedings. The article also analyses the importance of an appropriate preparation for pronouncing a decision by judges. The judges more often than not declared that what they need to make a decision is proper consideration and that they often prefer to put off the decision, in order not to issue it in a hurry, under the influence of strong emotions. Moreover, it is shown in the article that from the judges' perspective experience gathered over the years is significant and it can be very helpful in adjudicating.

Keywords: lengthiness of court proceedings, judges' working time, delay in adjudication

WSTĘP

Jakość wymiaru sprawiedliwości należy do tych tematów, które stale pozostają w polu zainteresowania przedstawicieli piśmiennictwa. Swoje rozważania w tym temacie prezentują jednak nie tylko juryści, ale również psychologowie, socjologowie oraz ekonomiści. Naukownicy reprezentujący różne dziedziny spoglądają z różnych perspektyw na szeroko pojęte zagadnienie sprawiedliwego sądenia i dobrze zorganizowanego wymiaru sprawiedliwości, ukazując wachlarz problemów i oferując spektrum propozycji rozwiązań. W tego rodzaju dociekaniach bardzo często zwraca się uwagę zarówno na kwestię terminowości rozstrzygnięcia spraw sądowych, jak i efektywności wymiaru sprawiedliwości². Nie powinno to dziwić, jako że zagadnienie to immanentnie wiąże się z gwarancją prawa do sądu, a więc przynależy do zbioru tematów o prymarnym, wręcz strategicznym charakterze.

Kwestię potrzeby dążenia przez sędziów do rozstrzygnięcia spraw w sposób terminowy można przedstawiać z różnych punktów widzenia. W niniejszym tekście chciałabym odwołać się w szczególności do własnych badań empirycznych przeprowadzonych na grupie sędziów w stanie spoczynku i sędziów czynnych zawodowo oraz asesorów sądowych³. Badania te koncentrowały się na dwóch zagadnieniach: emocji

² Zob. R. Troisi, G. Alfano, *Is "justice hurried actually justice buried"? An organisational perspective of the Italian criminal justice*, "International Journal of Public Sector Management" 2023, vol. 36, no 1, <https://www.emerald.com/insight/content/doi/10.1108/IJPSM-07-2022-0159/full/pdf?title=is-justice-hurried-actually-justice-buried-an-organisational-perspective-of-the-italian-criminal-justice>.

³ Część efektów prac badawczych została już opublikowana – zob. A. Partyk, *Sędziowie o emocjach* –

u sędziów i intuicji sędziowskiej. Miały charakter przyczynkarski. Celem prowadzonych przeze mnie dociekań było włączenie się w dyskusję o procesach decyzyjnych sędziów, który to temat nurtuje licznych przedstawicieli teorii i praktyków. W niniejszym opracowaniu dzielę się fragmentami materiału badawczego, prezentując niektóre wypowiedzi sędziów i asesorów sądowych, z którymi przeprowadziłam rozmowy bądź którzy brali udział w badaniu ankietowym – w odniesieniu do problematyki sprawnego prowadzenia postępowań i czasu, jaki sędziowie poświęcają na rozpoznawanie spraw. Chociaż w rozmowach z sędziami i w pytaniach zawartych w ankiecie nie pojawiały się wprost pytania o kwestię terminowego rozpoznawania spraw, niemniej osoby zaproszone do udziału w badaniach nierzadko same odwoływały się do tej kwestii, prezentując różne uwagi, np. w formie dygresji. Powyższe – w moim przekonaniu – ukazuje, jak ważna jest ta kwestia dla przedstawicieli judykatury.

Zanim przedstawię szczegółowe rozważania w tym zakresie, pokrótce przypomnę podstawowe kwestie odnoszące się do sprawności postępowań sądowych oraz czasu pracy sędziów. Przybliżenie ich jest konieczne, bowiem odgrywa kluczową rolę przy analizie omawianego zagadnienia.

ROZSĄDNY TERMIN I BRAK UZASADNIONEJ ZWŁOKI

Proces sądowy powinien być przeprowadzony: „w rozsądnym terminie” (art. 6 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁴; art. 47 Karty Praw Podstawowych⁵), „bez nieuzasadnionej zwłoki” (art. 45 Konstytucji RP⁶). Są to kluczowe, choć nie jedyne, regulacje prawne, które należy wyszczególnić, gdy poszukuje się odpowiedzi na pytanie, w jakim tempie sprawiedliwość powinna być wymierzana. Wytyczony przez wskazane normy kierunek znalazł swoje odbicie w szeregu innych aktów prawnych. O rozsądnym terminie mowa w szczególności w art. 2 § 1 pkt 4 Kodeksu postępowania karnego, w którym wyszczególniono cele procedury karnej⁷. W art. 6 Kodeksu postępowania cywilnego podkreślono z kolei, że sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy (§ 1), a strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie fakty i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone

rozważania w świetle badań empirycznych, [w:] J. Stanek (red.), *Emocje i motywacja w prawie*, Kraków 2022, zaś kolejne opracowanie ukaże się niebawem: A. Partyk, *Czy sędziowie mają intuicję? Przyczynek do rozważań o sędziowskich mechanizmach decyzyjnych*, Sosnowiec 2023.

⁴ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284, ze zm.).

⁵ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 2007 r., nr 303, s. 1, ze zm.).

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555, ze zm.).

sprawnie i szybko (§ 2)⁸. Podobnie ujęto zasadę szybkości postępowania w przepisach Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi⁹. W świetle art. 7 tej ustawy sąd administracyjny powinien podejmować czynności zmierzające do szybkiego załatwienia sprawy i dążyć do jej rozstrzygnięcia na pierwszym posiedzeniu.

Nie sposób przy tym nie wspomnieć o szczególnej roli, którą realizują przepisy ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki¹⁰.

Proces sądowy (niezależnie od jego przedmiotu) powinien być tak prowadzony, aby w możliwie najpełniejszym stopniu zagwarantować realizację opisanej wyżej zasady. Chodzi więc o celowość „wylimitowania z procesu wszelkich niepotrzebnych zwłok i opóźnień”¹¹. Warto przywołać w tym miejscu trafną uwagę wyrażoną przez Trybunał Konstytucyjny, iż „szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży w bezpośrednim interesie strony, ale także w interesie publicznym. Wymiar sprawiedliwości nie może być bowiem sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów i zaufania do nich i do państwa w ogóle”¹².

Nie może więc dziwić, że niejednokrotnie sądy w pisemnych motywach orzeczeń, w których rozpoznawany jest określony problem, odwołują się do potrzeby terminowego rozpoznawania spraw. Akcentują, iż przy procedowaniu w przedmiocie różnorodnych wniosków stron i przy podejmowaniu decyzji procesowych znaczenie ma właśnie kwestia terminowości prowadzenia postępowania. Tytułem egzemplifikacji przywołać można uwagę poczynioną przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25.09.2020 r., IV KO 99/20¹³, zgodnie z którą „przesłanka przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w oparciu o art. 37 k.p.k., jaką jest »dobro wymiaru sprawiedliwości« aktualizuje się bowiem również wtedy, gdy przekazanie sprawy innemu sądowi jest konieczne dla zapewnienia prowadzonemu postępowaniu warunków, w których będą mogły być zrealizowane wszystkie jego cele, w tym i ten, który ustawa określa jako rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.)”. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy zauważył, że „długotrwała niemożność procedowania w przedmiocie odpowiedzialności karnej utrudnia osiągnięcie podstawowych celów procesu karnego, czyli stanu sprawiedliwości materialnej i proceduralnej, a nadto niekorzystnie wpływa na prestiż wymiaru sprawiedliwości”¹⁴. Z kolei krakowski sąd apelacyjny

⁸ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296, ze zm.).

⁹ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2022 r., poz. 329, z późn. zm.).

¹⁰ Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2018 r., poz. 75, z późn. zm.).

¹¹ M. Laskowski, *Skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego (pierwsze refleksje)*, PS 2010, nr 9, s. 94.

¹² Wyrok TK z 7 grudnia 2010 r., P 11/09, OTK-A 2010, nr 10, poz. 128.

¹³ LEX nr 3154269.

¹⁴ Zob. też: postanowienie SN z 14.01.2020 r., V KO 105/19, LEX nr 2772524.

w sprawie I AGa 231/19 (wyrok z 9.02.2021 r.), odnosząc się do konstrukcji nadużycia prawa procesowego, zauważał, że sąd powinien „przeciwdziałać podejmowaniu przez stronę czynności paraliżujących tok postępowania sądowego i tym samym pozbawiających przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej ochrony”¹⁵.

Przykłady z orzecznictwa, które odnoszą się do zagadnienia stosowania określonych konstrukcji procesowych z perspektywy dbałości o terminowość rozpoznawania spraw, można mnożyć. Co jednak istotne, potrzeba rozpoznawania spraw w rozsądnym terminie nie oznacza, że sprawy należy bezwzględnie rozpoznawać jak najszybciej – szybkość wyrokowania nie jest celem *per se*. Jak ujęto to w wyroku sądu konstytucyjnego, „szybkość postępowania sądowego w znacznym stopniu wpływa na skuteczność ochrony praw i wolności jednostki gwarantowanych w Konstytucji. Dążenie do szybkiego zakończenia postępowania nie powinno jednak przynosić uszczerbku właściwej wykładni i prawidłowego zastosowania norm prawnych. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że strony postępowania sądowego mają prawo do bezzwłocznego rozpatrzenia sprawy, ale równocześnie przysługuje im prawo do uzyskania prawidłowego rozstrzygnięcia, odpowiadającego normom prawa materialnego. Art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga, aby postępowanie sądowe odpowiadało wymogom sprawiedliwej procedury”¹⁶.

Należy zwrócić uwagę, że w zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów zaakcentowano, iż we wszystkich przydzielonych sprawach sędzia ma obowiązek podejmować czynności bez zwłoki, bez narażania stron i Skarbu Państwa na niepotrzebne koszty (§ 8)¹⁷. Warto również odwołać się do Zasad postępowania sędziów z Bangalore (*Bangalore Principles of Judicial Conduct*) – aktu o przełomowym znaczeniu. Ów „swoisty ponadnarodowy kodeks etyki zawodowej sędziów”¹⁸, scalający kluczowe dla wszystkich sędziów reguły postępowania, przewiduje w szczególności, że „sędzia wykonuje wszystkie obowiązki sądowe, w tym wydaje zastrzeżone decyzje, skutecznie, rzetelnie i z należytą szybkością”¹⁹.

O CZASIE PRACY SĘDZIÓW

Sędziowie mają wykonywać zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Nie są oni urzędnikami. Niedopuszczalne byłoby uznanie sędziego, który w określonym momencie nie zajmuje się orzekaniem, za „pracownika ze wszystkimi tego konsekwencjami”²⁰. Polski ustawodawca w art. 83 ustawy Prawo o ustroju sądów

¹⁵ LEX nr 3416900.

¹⁶ Wyrok TK z 18.02.2009 r., Kp 3/08, OTK-A 2009, nr 2, poz. 9; zob. też: wyrok TK z 7.12.2010 r., P 11/09, OTK-A 2010, nr 10, poz. 128.

¹⁷ Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów – załącznik do uchwały Nr 16/ 2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.

¹⁸ P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, *Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów*, KRS 2012, nr 1, s. 18; zob. też: T. Romer, M. Najda, *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007, s. 177 i n.

¹⁹ Zasada 6.5 (tłum. A.P.).

²⁰ B. Gudowska, *Tak jak Księżyc. O ubezpieczeniu chorobowym sędziów*, [w:] T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*

powszechnych przyjął, że czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań. Nie określono dokładnego przedziału czasu w godzinach lub innych jednostkach miary czasu, które sędzia powinien spędzić na wykonywaniu czynności orzeczniczych. Przywołać w tym kontekście można stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z 27.08.2015 r., SNO 47/15, zgodnie z którym „regulacja wiążąca czas pracy sędziego z wymiarem jego zadań (art. 83 u.s.p.), nie jest rozwiązaniem określającym jedynie sferę uprawnień związanych z wykonywaniem zawodu sędziego, ale wyznacza także zakres jego obowiązków. Punktem odniesienia dla tych ostatnich nie jest przy tym jakieś abstrakcyjne »przeciętne obciążenie« w skali kraju, lecz realne potrzeby wynikające z bieżącej sytuacji w konkretnej jednostce organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości. [...] sędzia jest współodpowiedzialny za prawidłową organizację swojej pracy, wobec czego nie może w prosty sposób usprawiedliwiać niewykonywania jednego ze swoich podstawowych obowiązków wynikającego z podziału czynności – wykonywaniem zadań orzeczniczych w innej kategorii spraw”²¹.

Sędzia sam powinien tak organizować swój czas pracy, by był w stanie należycie wykonać swoje obowiązki – nadawać bieg kolejnym sprawom sądowym i rozstrzygać w nich *lege artis*. Na zakres tej organizacji rzutować będzie wiele czynników, m.in. liczba sędziów pracujących w danym wydziale, doetatyzowanie określonego sądu, kwestie przydziału pracowników – sekretarzy sądowych i asystentów sędziów (ci ostatni są władni podejmować niektóre czynności, aby sprawie mógł być szybciej nadany bieg)²². Istotne mogą być tu również okoliczności dotyczące osobiście sędziego, choćby związane ze stanem jego zdrowia (w szczególności częste korzystanie ze zwolnień lekarskich udzielanych z powodu złego stanu zdrowia może bardzo negatywnie wpłynąć na sprawne zarządzanie referatem), jak i odnoszące się do cech charakteru (w szczególności jego skrupulatność, punktualność, dokładność itp.). Nie bez znaczenia jest też sytuacja rodzinna sędziów, np. konieczność sprawowania opieki nad dziećmi.

Co warto uwypuklić, w świetle dociekań prowadzonych przez Przemysława Banasika na grupie sędziów – zależy im na odpowiednich wynikach ilościowych. Główną siłą sprawczą działań orzeczniczych sędziów nie jest wysokość wynagrodzenia. Autor badań zalicza do grona podstawowych pobudek „poczucie wypełnianej misji oraz należycie wypełnianego obowiązku”²³. Owa misja sędziego jest fundamentalna w analizach efektywności realizowania przez sędziego jego zadań²⁴.

mu, Warszawa 2016, s. 1278. Zob. też: J. Witkowski, *Charakter prawny zatrudnienia w ramach stosunku służbowego na przykładzie wybranej kategorii podmiotów zatrudnionych*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2021, numer specjalny, 1.

²¹ LEX nr 1809890. Stanowisko to powielono w wyroku SN z 17.05.2016 r., SNO 10/16, LEX nr 2053645.

²² Szerzej zob.: A. Partyk, *On the Power of Judge’s Assistants to Issue Orders - Comments Pursuant to Article 47(2) of The Code of Civil Procedure*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2020, z. 1, passim.

²³ P. Banasik, *Ekonomiczna analiza motywacji polskiego sędziego i czynniki wpływające na jego decyzje związane z wyborem zawodu i efektywnością*, „Zarządzanie Publiczne” 2015, 4(34), s. 82.

²⁴ Ibidem, s. 83.

Misja ta niejednokrotnie jest realizowana przez sędziów przy bardzo znacznym obciążeniu pracą²⁵. Skalę masowości procesów sądowych unaoczniał K. Joński, przypominając, że corocznie przed polskim wymiarem sprawiedliwości „staje ponad 300 tys. oskarżonych i rozpoznawane są spory cywilne i gospodarcze o wartości rzędu kilkunastu mld zł”²⁶. Autor ten trafnie zauważył, że z perspektywy każdego systemu organizacji wymiaru sprawiedliwości decydujące znaczenie mają sędziowie. W ich przypadku istotnych jest wiele czynników. Chodzi nie tylko o znajomość prawa i doświadczenie życiowe, ale również o reprezentowaną przez nich postawę etyczną i zdolność do podejmowania trafnych (właściwych) decyzji²⁷.

W literaturze uwypukla się, że problematyczna jest praca bez odpoczynku, co odnosić należy również do przedstawicieli judykatury. Nie można wymagać od sędziów tego, aby stale, przez wiele lat – bez ustanku – mieli pełnić swoją misję bez odpoczynku. Jak słusznie zauważa Beata Bury, „system zadaniowy dopuszcza okresy spiętrzenia pracy czy też nadmiaru zadań do wykonania, wówczas sędzia musi tak zorganizować pracę, aby je bez zbędnej zwłoki wykonać. Nie można jednak akceptować stanu, w którym praca ponadwymiarowa staje się stałym elementem organizacji pracy sędziego, czymś normalnym, towarzyszącym każdego dnia – czyli stanu, któremu nie można nadać przymiotu przejściowego”²⁸.

Problem ten nie ma charakteru temporalnego. Odwołać się można do badań prowadzonych przed laty przez Tomasza Kaczmarek – jednego z kontynuatorów dociekań zapoczątkowanych przez B. Wróblewskiego i W. Świdę, które obejmowały sędziów karnistów. Kaczmarek, choć koncentruje się w monografii na problematyce sędziowskiego wymiaru kary w PRL, zwraca także pobocznie uwagę na spostrzeżenia sędziów, które wykraczały poza zakres badań. Niemała część respondentów, udzielając odpowiedzi na pytania ankietowe, poruszała problem warunków i jakości orzekania. Wśród spostrzeżeń tych odnotować warto następującą diagnozę źródła problemów pracy w wymiarze sprawiedliwości – „chroniczny brak czasu”²⁹. Zwracano uwagę na obciążanie sędziów nadmiarem spraw, które należało rozpoznać na jednym posiedzeniu. Tego rodzaju uwagę okraszono gorzką konstatacją, iż wiele zagadnień bywa „słysanych”, zaś sędziowie „już się przyzwyczaili do powierzchownego sądzienia”³⁰. Przypomnienie tej wypowiedzi ukazuje, jak skomplikowany jest problem orzekania – jakość realizowanej pracy wymaga, aby sędzia odpowiednio przygotował się do sprawy, dotarł do głębi problemu, tymczasem – tak jak wiele lat temu, tak i teraz – w re-

²⁵ Por.: S. Dąbrowski, *Kilka uwag o kondycji sędziów*, KRS 2014, nr 1, s. 20-24. Zob. też: A. Seliga, „Sędzia z telewizji”. *Rozmowa z sędzią Anną Marią Wesołowską*, KRS 2015, nr 2, s. 58-62.

²⁶ K. Joński, *Efektywność sądownictwa powszechnego – podstawowe problemy*, Warszawa 2016, s. 1.

²⁷ *Ibidem*, s. 1.

²⁸ B. Bury, *Kilka refleksji na temat „zadaniowego” czasu pracy sędziów*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2019, 26, nr 3, s. 236.

²⁹ T. Kaczmarek, *Sędziowski wymiar kary w PRL*, Ossolineum, 1972, s. 305.

³⁰ *Ibidem*, s. 305.

feratach sędziów pozostaje do rozpoznania wiele spraw, przy ograniczonym czasie na ich rozsządzenie, co może niekiedy prowadzić do pobieżnego zajmowania się nimi.

Sędzia powinien sprawować swój urząd w takich warunkach, w których może podejmować jak najbardziej trafne decyzje. Ważne jest, by nie był przemęczony. Istotna jest jego czujność³¹. Akta nie powinny być analizowane dopiero na rozprawie, ale z wyprzedzeniem³². Warto przywołać (retoryczną) uwagę Wojciecha Ostaszewskiego: „Czy można wymagać od permanentnie przepracowanego człowieka, aby każdą sprawę traktował indywidualnie, z należytą uwagą i poświęcał jej tyle czasu, ile to konieczne, aby dojrzeć prawdziwe sedno problemu i zobaczyć na sali rozpraw człowieka, a nie tylko twierdzenia powoda i pozwanego”³³.

Wspomnieć tu można o wycinku badań dotyczących efektywności judykatury. Dla przykładu – z analiz przeprowadzonych na grupie hiszpańskich sędziów orzekających w wybranych sądach z regionu Andaluzji wynika, że mogą oni szybciej pracować przy większym obciążeniu³⁴. Badania tego rodzaju objęły też niektórych polskich sędziów orzekających w sądach karnych – w szczególności można z nich wyczytać, że sędzia nie może w nieskończoność zwiększać swojej efektywności³⁵.

Warto też przypomnieć dociekania obejmujące różne grupy zawodowe, w tym prawników (a w ramach tej niejednorodnej grupy także sędziów), opisane w ostatnim czasie przez Teresę Chirkowską-Smolak. Chodzi o przesiewowe badania przeprowadzone na reprezentatywnej grupie polskich prawników (w badaniu wzięło udział 1779 osób, z czego reprezentacja sędziów była liczna – wyniosła ok. 26%). Wypływa z nich wniosek, że w przypadku piastunów wymiaru sprawiedliwości liczba godzin faktycznie spędzonych na pracy w typowym tygodniu pracy jest bliska 50 (dokładnie wynosi 49,7 godziny) i nie różni się w stopniu znacznym od wyniku dla badanych ogółem (47,4). Wśród respondentów niektórzy deklaruowali, iż pracują ponad 60 godzin tygodniowo – taka informacja została udzielona przez 7% respondentów. Z tego grona najwięcej osób to przedstawiciele judykatury i radcowie prawni³⁶. Badanie miało na celu odniesienie się do postrzegania stresu w pracy. Sędziowie – w świetle przeprowadzonych badań – nie pretendują do grona najbardziej (są nimi prokuratorzy) ani najmniej (są nimi notariusze) zestresowanych grup jurystów, co nie oznacza jednak, iż poziom ich stresu jest niski. Został on uznany za wysoki; jest przy tym znacznie wyższy niż w przypadku innych dorosłych Polaków, którzy świadczą

³¹ G. Chmiel, *Czas pracy sędziego*, „Iustitia”: 2015, 3(21), <https://www.kwartalnikiustitia.pl/czas-pracy-sedziego,7821>.

³² D. Czajkowski, *Zanim zostaniesz sędzią*, Kraków 2020, s. 39.

³³ W. Ostaszewski, *Glosa do uchwały SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PZP 2/09, PS 2009*, nr 11-12, s. 219.

³⁴ V. Rosales-Lopez, *Economics of court performance: an empirical analysis*, „European Journal of Law and Economics” 2008, 25(3), s. 237.

³⁵ K. Joński, D. Mańkowski, *Is sky the limit? Revisiting ‘exogenous productivity of judges’ argument*, „International Journal for Court Administration” 2014, 6(2).

³⁶ T. Chirkowska-Smolak, *Stres w pracy wśród polskich prawników. Rola obciążenia pracą*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, nr 1, s. 253-254.

pracę³⁷. W opracowaniu zwrócono uwagę na kwestię umiarkowanej zależności pomiędzy liczbą godzin poświęconych na pracę i poziomem stresu u prawników. Wskazano, że możliwe jest, iż niektóre osoby, które wzięły udział w badaniach, potrafią radzić sobie z sytuacją. Zaakcentowano jednak, że „trzeba tylko pamiętać, że jest to równia pochyła – zasoby się wyczerpują i pojawia się problem, gdy nie mamy możliwości regeneracji sił i odbudowywania zasobów”³⁸. Problem stresu u sędziów jest pochodną różnych elementów, wśród których warto wyszczególnić znaczną ilość pracy i konieczność podejmowania działań w określonych terminach³⁹.

W piśmiennictwie akcentuje się przy tym, iż zmęczenie sędziów związane z nadmiarem pracy może wiązać się ze zmniejszeniem wydajności i wydawaniem nietrafnych decyzji. Zauważa się, że „po przekroczeniu krytycznego poziomu obciążenia pracą nie tylko nie następuje przyrost produktywności, ale wręcz pogarsza się jakość pracy sędziów: liczba opóźnionych rozpraw z winy sędziów, rozdrażnienie podczas wokandy objawiające się niekulturalnymi czy wręcz agresywnymi zachowaniami w stosunku do uczestników procesu lub personelu pomocniczego. Wszystko to może wskazywać na doświadczany przez sędziów stres związany z pracą”⁴⁰. Ponadto w pewnym momencie wzrost rozsądanych sporów może łączyć się z obniżeniem jakości w wymiarze sprawiedliwości⁴¹.

Przechodząc do zasygnalizowanych wcześniej wyników własnych dociekań, przedstawię kluczowe problemy, na które wskazywali sędziowie biorący udział w przeprowadzonych przeze mnie badaniach empirycznych, jakie mogą mieć znaczenie z perspektywy problematyki dążenia do sprawności postępowań sądowych.

WOKÓŁ PRESJI CZASU I NEGATYWNYCH EMOCJI

Z niemałej części wypowiedzi sędziów wpływa bardzo stanowczy przekaz, iż sędziowie odczuwają, że nie dysponują odpowiednią (wystarczającą) ilością czasu na rozpoznawanie spraw sądowych, co – jak często akcentowano – przekłada się na konieczność ograniczania czasu na analizę konkretnej sprawy.

Jeden z moich rozmówców odwołał się do czasów swojej aplikacji i przywołał następującą anegdotyczną wypowiedź, gdy sędzia patron rozmawia z aplikantami. Mówi

³⁷ Ibidem, s. 254-255. Zob. też rozważania odnoszące się do stresu u sędziów prowadzone na ograniczonej grupie przedstawicieli tego zawodu przeprowadzone przez T.J. Marcinkowskiego, S.A. Wiśniewskiego, H. Wiśniewską-Śliwińską, które opisano w publikacji: T.J. Marcinkowski, S.A. Wiśniewski, H. Wiśniewska-Śliwińska, *Stres zawodowy sędziego sądowego – wstępna analiza socjomedyczna*, „Orzecznictwo Lekarskie” 2010, 7(1).

³⁸ T. Chirkowska-Smolak, *Stres w pracy...*, s. 259.

³⁹ M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, *Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości*, Bielsko-Biała 2021, s. 152 i n.

⁴⁰ T. Chirkowska-Smolak, *Stres w pracy...*, s. 249-250 i cyt. tam literatura.

⁴¹ Zob. R. Troisi, G. Alfano, *Is “justice hurried...*

on: „Panowie, jak już jesteście w pracy, to już nie ma czasu na czytanie i myślenie, tu trzeba działać”⁴². Sędzia, z którym prowadziłam wywiad, podkreślał, że takie spostrzeżenie polega na prawdzie w tym znaczeniu, że to, co charakteryzuje pracę sędziego, to brak odpowiedniej ilości czasu na podejmowanie decyzji orzeczniczych. Opisał on, że w okresie pracy orzeczniczej stale borykał się z problemem braku czasu – ilość wokand, liczba tomów akt, które należało przeczytać i ilość czynności, jakie należało podjąć (w szczególności pisać uzasadnienia orzeczeń), utrudniały spokojną pracę. Z tą wypowiedzią koresponduje w szczególności uwaga innej sędzi, która zwracała uwagę na problematykę rozliczania sędziego ze statystyk, co determinuje konieczność pracy pod presją, skoro sędzia powinien „załatwić” określoną liczbę spraw sądowych. Problematyczność tej kwestii była powiązana z potrzebą odpowiedniego przemyślenia analizowanych zagadnień⁴³. Zdarzało się, że praca sędziego była porównywana z pracą „rzemieślnika”, którego warunki pracy były trudne⁴⁴, i „wyrobnika”⁴⁵.

Problematykę ciężaru spoczywającego na barkach sędziów można łączyć z zagadnieniem emocji.

Ankietowani sędziowie zostali zapytani o emocje, które odczuwają w swojej pracy. Dominującymi były następujące odpowiedzi: zniecierpliwienie i irytacja, po których również bardzo często wybierano: współczucie, rozbawienie i życzliwość⁴⁶. Odnosząc się do tej kwestii, warto jednak uwypuklić, że często negatywne emocje były łączone przez sędziów z zagadnieniem ograniczonego czasu na rozpoznanie sprawy, w szczególności jeśli działania uczestników postępowania sądowego wydłużały prowadzone postępowanie⁴⁷. Wątek ten można rozpocząć od uwagi jednego z sędziów, który jako wzbudzającą irytację określił działania stron, które są podejmowane, aby wydłużyć proces, a nie odnoszą się do meritum przypadku. Sędzia ten stwierdził: „Wszelkie sprawy wzbudzają we mnie dużą irytację, jeżeli strona (często reprezentowana przez pełnomocnika) zaprzecza wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej »dla zasady«, ale na zaprzeczaniu jej inicjatywa się kończy (czyli de facto mamy do czynienia z »biciem piany«). Konieczność analizowania i odnoszenia się do szeregu zarzutów, które ostatecznie nie będą miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia (natomiast wydatnie wpłyną na obszerność uzasadnienia) i zostały podniesione z niewiadomych powodów, jest frustrująca, bo prowadzi jedynie do marnowania czasu, którego nie mam zbyt wiele. To samo odnosi się do podejmowania działań obstrukcyjnych, przy czym na szczęście po listopadzie 2019 r. istnieją już w miarę skuteczne instrumenty, by temu przeciwdziałać”⁴⁸.

⁴² Wywiad nr 47 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁴³ Wywiad nr 48 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁴⁴ Wywiad nr 12 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁴⁵ Wywiad nr 48 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁴⁶ Szerzej zob.: A. Partyk, *Sędziowie o emocjach...*, s. 54-55.

⁴⁷ Ankieta była tak skonstruowana, że sędziowie mogli selektywnie odpowiadać na zadawane pytania i nie wszyscy wyjaśniali, w jakich przypadkach odczuwają określone emocje.

⁴⁸ Ankieta nr 1 „Emocje w orzekaniu”.

Sędzia ten dodał, że w jego przypadku najczęściej negatywne emocje związane są albo z roszczeniowością strony, albo z podjętą przez nią linią obrony, „w której ilość argumentów nie przekłada się na ich jakość (sąd jest zalewany bełkotem i podnoszeniem »na wszelki wypadek« wszystkich możliwych zarzutów, niezależnie od tego, czy w ogóle przystają do okoliczności sprawy)”⁴⁹. Zwrócił on jednocześnie uwagę, że również stan, w którym biegły nie składa opinii w terminie, bywa źródłem frustracji, gdyż sędzia staje przed dylematem, czy powinien zastosować wobec biegłego sankcję i ukarać go grzywną, co jednak wiąże się z tym, że być w może w przyszłości ów biegły nie będzie chciał przygotowywać opinii dla sądu, bądź ryzykować, że dojdzie do przewlekłości postępowania⁵⁰.

Na zniecierpliwienie wskazywał sędzia, który podkreślił, że odczuwa je, jeśli pełnomocnicy stron lub strony składają wnioski dowodowe, które nie wnoszą nic do sprawy. Powyższe zobrazowano następującym przykładem: wniosek dotyczy przesłuchania świadka, który z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością nic nie wie o sprawie⁵¹. W innej ankiecie wskazano na zniecierpliwienie, jeśli „pełnomocnik dąży do przedłużenia procesu bądź ewidentne działa na niekorzyść mandanta”⁵². Inny sędzia, nie precyzując szczegółów, wskazał w ankiecie, że odczuł silne zniecierpliwienie, gdy doszło do przewlekłości postępowania⁵³.

Z kolei o gniewie wspomniał sędzia, który odniósł się do działania pełnomocnika strony, który podejmował działania na niekorzyść klienta, aby przeciągnąć postępowanie sądowe⁵⁴. W podobnym tonie wyrażono następującą wypowiedź: „Z pewnością odczuwam gniew, gdy strony lub pełnomocnicy celowo przewlekają postępowanie”⁵⁵. Inny sędzia odwołał się do problemu „sztuczek procesowych”, w szczególności nadużywania przez strony zwolnień lekarskich. Zwrócił uwagę na irytację i złość, jeśli dochodzi do nadużywania praw przez stronę w toku rozpoznawania sprawy sądowej. Sędzia ten zaakcentował, iż nie ma możliwości oddalenia takich wniosków, a proces przedłuża się⁵⁶. Według innego sędziego problematyczne mogą być zbyt obszerne głosy końcowe stron i brak odpowiedzi na zadawane pytania, co powoduje zniecierpliwienie⁵⁷. Wypowiedzi te można spuentować uwagą kolejnego sędziego, który wskazał na odczuwanie zniecierpliwienia, co uzasadnił w następujący sposób: „Mam za dużo spraw i za mało czasu na ich rozpoznanie”⁵⁸.

⁴⁹ Ankieta nr 1 „Emocje w orzekaniu”.

⁵⁰ Ankieta nr 1 „Emocje w orzekaniu”.

⁵¹ Ankieta nr 11 „Emocje w orzekaniu”. Inny sędzia zwrócił uwagę na problem zeznań, które nie dotyczą istoty problemu i odnoszą się do tej kwestii, wskazał na odczuwane zniecierpliwienie – ankieta nr 30 „Emocje w orzekaniu”. Podobne – ankieta nr 48 „Emocje w orzekaniu”.

⁵² Ankieta nr 50 „Emocje w orzekaniu”.

⁵³ Ankieta nr 79 „Emocje w orzekaniu”.

⁵⁴ Ankieta nr 9 „Emocje w orzekaniu”.

⁵⁵ Ankieta nr 72 „Emocje w orzekaniu”.

⁵⁶ Ankieta nr 39 „Emocje w orzekaniu”.

⁵⁷ Ankieta nr 74; podobnie ankieta nr 75 – „Emocje w orzekaniu”.

⁵⁸ Ankieta nr 57 „Emocje w orzekaniu”.

Z wielu wypowiedzi wynikało, że odmienne emocje – pozytywne – sędziowie odczuwają, jeśli strona wyraża koncyliacyjną postawę, dążąc do ugodowego zakończenia postępowania, co zazwyczaj wiąże się też z możliwością wcześniejszego zakończenia postępowania i pozwala sędziom na zajęcie się sprawami, w których ugody nie daje się wypracować. Badani sędziowie, odwołując się do tej kwestii, akcentowali odczucie szacunku, podziwu, radości związanej z tym, iż pierwotnie zwaśnione strony ostatecznie wypracowały porozumienie. Zaczniemy od przyznania, zgodnie z którym sędzia odczuwa „podziw co do chęci i sposobu rozwiązania trudnego sporu”⁵⁹. Inny sędzia dodał: „We wszystkich sprawach postawa koncyliacyjna strony wzbudza poczucie szacunku, nawet jeżeli ostatecznie do zawarcia ugody nie dojdzie”⁶⁰. Kolejny akcentował radość z osiąganego porozumienia⁶¹. Moi rozmówcy zwracali uwagę, że odczuwają satysfakcję nie tylko wtedy, jeśli wydane przez nich orzeczenie zostanie utrzymane w mocy przez sąd odwoławczy, ale również wtedy, gdy stronom udaje się zawrzeć ugode⁶². Oto przykład: „Cieszę się z ugód i mediacji. Zawsze ludziom gratuluję na sali rozpraw – jednemu i drugiemu. Gratuluję postawy, koncyliacji, słuchania wzajemnego, cieszę się. Gdy są to spory rodzinne, to autentycznie się cieszę. To jest rodzina, jakieś wydarzenie ich skonfliktowało, a jak sami wypracują sobie ugode, będą zadowoleni. Nie będą czuli się przegrani. Nie będą czuli się gorsi. Uważam, że spór sądowy jest pewnym etapem, przymusowego rozstrzygnięcia przez państwo sytuacji, z którym sobie strony nie są w stanie poradzić. Gdy nagle strony umieją ze sobą rozmawiać i potrafią się pogodzić, to cieszę się w ich imieniu. A gdy jeszcze sprawa jest ciężka, 10-letnia, to cieszę się, robię uff, nie będzie uzasa” [uzasadnienia – A.P.]⁶³.

W podobnym tonie wypowiedziała się inna sędzia, która wskazała na dwa aspekty pozytywów wypływających z koncyliacji: po pierwsze, chodziło o stan zadowolenia stron, które pogodziły się i żadna z nich nie przegrała sporu, po drugie zaś o to, że – szczególnie jeśli sprawa należy do skomplikowanych – nie będzie konieczności podejmowania żmudnych czynności, w szczególności przygotowywania uzasadnienia orzeczenia⁶⁴.

Bywa jednak, że wypracowanie ugody sądowej jest pracochłonne i czasochłonne. O takim przypadku mówił inny sędzia: „Przyznaję, że udało mi się kilka razy, czasami w wielkich bólach, doprowadzić do takiego pojednania stron, do takiej ugody. Miałem z tego powodu bardzo dużą satysfakcję”⁶⁵.

Uwypuklić warto również uwagę jednego z moich interlokutorów, który stwierdził, że niekiedy przy uchyleniu przez sąd odwoławczy orzeczenia u sędziego może pojawić się myśl, że rozwiązanie, które wybrał sąd odwoławczy, niepotrzebnie wy-

⁵⁹ Ankieta nr 10 „Emocje w orzekaniu”.

⁶⁰ Ankieta nr 1 „Emocje w orzekaniu”.

⁶¹ Ankieta nr 13 „Emocje w orzekaniu”.

⁶² Wywiad nr 6, wywiad nr 1, wywiad nr 2, wywiad nr 4 „Emocje w orzekaniu”.

⁶³ Wywiad nr 1 „Emocje w orzekaniu”.

⁶⁴ Wywiad nr 5 „Emocje w orzekaniu”.

⁶⁵ Wywiad nr 4 „Emocje w orzekaniu”.

dłuższy spór sądowy. Sędzia ten mówił o emocji, która polega na tym, że „to po prostu pewna strata czasu, to znaczy, że sprawa wróciła, że strony, które czekały na rozstrzygnięcie, będą musiały jeszcze dłużej poczekać”⁶⁶.

Konceptualizując powyższe, można wskazać, iż sędziowie oczekiwali takich postaw stron sporów sądowych, które nie będą tamowały terminowego rozpoznania sprawy i będą nastawione na koncyliację. Jeśli strony działają w sposób sprzeczny z ideą *fair trial*, jest to dla przedstawicieli judykatury problematyczne. Takiemu wnioskowi nie sposób się dziwić, skoro to sędziów obciąża sprawne zarządzanie procesem i to również oni ponoszą negatywne skutki tego, że któraś ze stron stara się „grać na czas”, aby wyrok zapadł jak najpóźniej. Prokrastynacji podejmowanej przez strony lub inne osoby biorące udział w procesie nie zawsze można skutecznie przeciwdziałać, mając na względzie niedoskonałość reguł procesowych. Co więcej, problem nadużywania przez osoby, które dążą do osiągnięcia swoich celów w postępowaniu często kosztem innych, nie ma charakteru nierealnego⁶⁷. Z tego względu szczególnie cenne są te przypadki, w których strony chcą współpracować i wykazują chęć osiągnięcia konsensusu; nie dziwi to, że takie sprawy mogą wiązać się dla sędziów z pozytywnymi emocjami. W tych sytuacjach nie tylko strony mogą czuć się zwycięzcami, ale również sędzia, który „oszczędza czas” na to, aby zająć się innymi sprawami, dzięki temu, że w postępowaniu zakończonym koncyliacyjnie nie będzie musiał podejmować dalszych działań, niejednokrotnie czasochłonnych i pracochłonnych.

NIEKOŃCZĄCE SIĘ ROZMYŚLANIA O SPRAWACH SĄDOWYCH

Orzekanie stanowi proces czasochłonny, zaś sędziowie o rozstrzyganych sprawach myślą często – także po opuszczeniu sądu. Sędziowie akcentowali, iż nie są w stanie po opuszczeniu gmachu sądu zapomnieć o rozważanych kwestiach prawnych, myślą o sprawach sądowych i ludziach, których te sprawy dotyczą. Wielu moich rozmówców wskazywało, że do sprawy wraca się w myślach wielokrotnie, aż znajdzie się określone rozwiązanie⁶⁸. Jeden z sędziów przedstawił przykład sprawy o oszustwo, w której trudno było oszacować dokładną wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzonego, jaką należało przypisać sprawcy w wyroku skazującym. Sędzia opisał, że ostatecznie kluczowe okazały się tu wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał się do oszustwa w zakresie określonej kwoty. Rozmyślenia nad tym, w jaki sposób należy przyjąć wartość szkody, sędzia opisał słowami: „to za mną chodziło”⁶⁹. Akcentowano przy tym niejednokrotnie, że zdarza się wymyślić rozwiązanie określonego problemu prawnego w niecodziennych

⁶⁶ Wywiad nr 4 „Emocje w orzekaniu”.

⁶⁷ Zagadnienie to może być rozpatrywane z różnych perspektyw. Zob. np.: M. Białecki, *Niełojalne działania uczestników postępowania rozwodowego*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2022/52, s. 94.

⁶⁸ Wywiad nr 38 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁶⁹ Wywiad nr 30 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

momentach – np. w trakcie odpoczynku. Wskazywano więc, że w myślach sprawa powraca⁷⁰; nie da się zostawić rozmyślania o prowadzonych postępowaniach⁷¹.

Wielu sędziów zaznaczało, że w niektórych przypadkach wolą, jeśli określona sprawa nie zostanie zbyt szybko zakończona, bowiem nie są pewni kierunku rozstrzygnięcia i potrzebują odpowiedniego czasu na przemyślenia i wypracowanie właściwego rozwiązania. Zwrócić tu trzeba uwagę, że sędziowie mówili o ciężącym na nich obowiązku znalezienia rozwiązania – nie mają oni możliwości wskazania, że nie wiedzą, w jaki sposób należy sprawę rozstrzygnąć⁷². Jak ujęła to jedna z moich rozmówczyń odwołująca się do rozsądzania spraw trudnych, „to zawsze był proces wymagający czasu, dlatego czasami specjalnie w takich sprawach wydłużałam czas pomiędzy rozprawami, dopuszczałam dodatkowe dowody, po to, aby mieć czas na przemyślenie. Rozważałam różne wersje rozstrzygnięcia, ich wady, zalety, sens i czy mieszczą się w granicach obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa. Czytałam orzecznictwo, szukając podobnego stanu faktycznego przynajmniej w części, rozmawiałam z koleżankami i kolegami. Na ogół było tak, że nawet kiedy nie myślałam świadomie o tej sprawie, nagle pojawiała się kolejna koncepcja, często ta według mnie właściwa. Często nagle, kiedy byłam zajęta czymś zupełnie oddalonym od pracy”⁷³.

Pojawiały się też wypowiedzi wskazujące na to, że ze sprawą dobrze czasem jest się „przespać”⁷⁴. Ten aspekt był o tyle istotny, że u niektórych sędziów rozwiązanie sprawy może pojawić się nawet we śnie⁷⁵. Samo „przespanie” możemy jednak traktować jako metaforę, odłożenie w czasie. Tego rodzaju spostrzeżenia sędziów zawsze jednak łączono z odpowiednio wcześniej wykonaną pracą – analizą akt sądowych, zapoznawaniem się z poglądami orzecznictwa i doktryny, rozmów z innymi sędziami. Tego rodzaju praca była – jak często akcentowano – bardzo wymagająca. Sędzia Anna Maria Wesołowska opisywała konieczność odpowiedniego przygotowania do rozpoznania sprawy, w szczególności sporządzania obszernych notatek, aby w trakcie rozprawy móc zadać właściwe pytania, szukać tych elementów wypowiedzi, które nie pasują⁷⁶.

Sędziowie zwracali więc uwagę, że materiał dowodowy sprawy powinien odpowiednio się „uleżeć”⁷⁷. Wskazywali, że niekiedy odkładali akta przed podjęciem decyzji⁷⁸. Kierowała nimi chęć – jak określił to jeden z rozmówców – spojrzenia na sprawę „świeżym okiem”⁷⁹. Bardzo często pozytywnie odnosili się do zagadnienia

⁷⁰ Wywiad nr 42 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁷¹ Wywiad nr 18 odnoszący się do intuicji w orzekaniu. Zob. szerzej: A. Partyk, *Czy sędziowie mają intuicję?*...

⁷² Wywiad nr 34 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁷³ Wywiad nr 5 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁷⁴ Wywiad nr 39 odnoszący się do intuicji w orzekaniu; zob. też: ankieta nr 48 „Emocje w orzekaniu”.

⁷⁵ Wywiad nr 16 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁷⁶ Zob. szerzej: A. Partyk, *Czy sędziowie mają intuicję?*...; wywiad nr 3 z sędzią Anną Marią Wesołowską odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁷⁷ Wywiad nr 13 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁷⁸ Wywiad nr 7 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁷⁹ Wywiad nr 7 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

celowości odroczenia rozprawy sądowej (bądź zarządzenia przerwy w rozprawie) lub odroczenia publikacji orzeczenia.

Dzięki temu moi rozmówcy przeciwdziałali rozpoznawaniu spraw „na gorąco”⁸⁰, dążyli do tego, aby wyrokowanie następowało w sposób maksymalnie wyważony. Często wiązali właściwe rozstrzygnięcie sporów sądowych z orzekaniem bez wpływu silnych emocji⁸¹. Jak ujęła to jedna z sędziów, „daję sobie czas, by emocje opadły, abym mogła spojrzeć na problem obiektywnie i z odpowiednim dystansem”⁸².

Podobnych wypowiedzi udzieliło kilku sędziów, którzy tak właśnie dążyli do zarządzania własnymi emocjami⁸³. Takie spostrzeżenie nie dziwi – stale bowiem popatkuje przekonanie, że emocje są wrogim czynnikiem przy podejmowaniu decyzji. Jednakże w dobie rozwoju nauk kognitywnych na tę kwestię należy patrzeć inaczej – emocje są w procesie podejmowania decyzji konieczne⁸⁴.

Odraczanie rozpraw lub publikacji orzeczeń wskazuje również na dążenie do podejmowania decyzji dopiero po głębokim namyśle. Uwypuklić tu można uwagę innego sędziego, który, odnosząc się do narad sędziowskich, zauważył, że w niektórych sprawach sądowych są one dłuższe, gdy nie pojawia się pomysł rozstrzygnięcia, które byłoby zadowalające⁸⁵. Z powyższym może korespondować wypowiedź jednego z sędziów, który opisywał, jak borykał się z problemem odpowiedniego uzasadnienia koncepcji, którą należało przyjąć w sprawie z zakresu prawa autorskiego. Sędzia opisał, iż rozmyślenia były długie, kilkanaście godzin przygotowywał się do sprawy, ale mimo to nie było mu łatwo wypracować koncepcji, którą ostatecznie przyjął⁸⁶. Uzupełnieniem tego spostrzeżenia może być odwołanie do wypowiedzi innego sędziego, który podkreślał, że w sprawach trudnych konieczne było dogłębne, kilkakrotne zapoznawanie się ze sprawą⁸⁷. Dodać tu warto także spostrzeżenie innego z sędziów, który zwrócił uwagę, że nie każda z rozważanych koncepcji rozstrzygnięcia jest tą, która finalnie znajdzie odzwierciedlenie w treści wyroku. Podkreślał, że ma to w szczególności odniesienie do sędziów orzekających o sprawach rodzinnych, podając przykład wątpliwości sędziego, czy powinien „umieścić dziecko w placówce opiekuńczej i pozbawić kontaktów z najbliższą rodziną i przez to narazić na uszczerbek jego stan psychiczny, czy też pozostawić je w patologicznej rodzinie i potencjalnie narazić na uszczerbek jego zdrowie i również stan psychiczny”⁸⁸.

⁸⁰ Wywiad nr 21 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁸¹ Szerzej na temat zagadnienia emocji w pracy sędziego zob.: A. Partyk, *Sędziowie o emocjach...*, s. 61 i n.

⁸² Ankieta nr 35 „Emocje w orzekaniu”.

⁸³ Tak np. ankieta nr 44, nr 66 – „Emocje w orzekaniu”. Szerzej: A. Partyk, *Sędziowie o emocjach...*

⁸⁴ Zob. J. Stanek, *Wprowadzenie*, [w:] J. Stanek (red.), *Emocje i motywacja w prawie...*, s. 9 i n.; J. Stanek, *Emocje w teorii prawa*, [w:] J. Stanek (red.), *Emocje i motywacja w prawie...*, s. 19 i n.; A. Partyk, *Sędziowie o emocjach...*; s. 44 i n.

⁸⁵ Wywiad nr 43 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁸⁶ Wywiad nr 1 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁸⁷ Wywiad nr 4 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

⁸⁸ Wywiad nr 14 odnoszący się do intuicji w orzekaniu.

Tego rodzaju dylematy to proza życia sędziów, od których wymaga się przecież trafnych i terminowo podejmowanych decyzji.

Warto jednak uwypuklić, że wnikliwe rozpoznawanie spraw nie może oznaczać, iż sędzia będzie prowadził postępowanie sądowe niemal bez końca. W pewnym momencie sprawę należy zakończyć i wyrokować⁸⁹.

DOŚWIADCZENIE

Upływający na orzekaniu czas wpływa na rozwój i poszerzenie doświadczenia życiowego sędziów. Odwołać się tu można do wypowiedzi sędziego Zbigniewa Strusa, która została zaprezentowana w publicystycznym wywiadzie. Jego zdaniem mądrość w przypadku sędziego „wynika (także) z liczby osądzonych spraw”⁹⁰.

Kwestia ta była często akcentowana przez sędziów. Niejednokrotnie zauważali oni, iż dzięki kolejnym rozpoznawanym sprawom (a więc i dzięki upływowi czasu) mogli lepiej orzekać, a zatem w tym przypadku upływ czasu poświęcany na rozpoznawanie kolejnych sporów dawał sędziom wspierać oręż przeciwko przewlekłości postępowania – pewność, jak rozwiązywać określone problemy prawne, bazując na swoim stale rosnącym doświadczeniu, choć i tu pojawiało się ryzyko popadnięcia w rutynę. Temat doświadczenia w orzekaniu łączy się z zagadnieniem tzw. intuicji sędziowskiej. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania dość poprzestać na uwadze, że intuicja zawodowa wiązana jest właśnie z eksperckim doświadczeniem⁹¹.

W STRONĘ ZAKOŃCZENIA

Prezentacja wybranych wypowiedzi sędziów i ich spostrzeżeń pozwala zobrazować, jak istotny jest problem zmagania się sędziego z czasem. Można powiedzieć, że z jednej strony czas jest wrogiem sędziego. Sędziowie nie są robotami, nie mają nadludzkich zdolności i nawet jeśli dysponują zdolnością szybkiego czytania, to nie są jednak w stanie bez dokładnej analizy sprawy, składanych pism procesowych podejmować trafnych decyzji. Konieczne jest więc poświęcenie godzin, dni, czasem tygodni na lekturę (nieraz kilkakrotną) kolejnych tomów akt. Jak ujmował to jeden z sędziów, „każda sprawa jest absorbująca na swój sposób i nie ma czasu na myślenie o sprawie innej w tym czasie”⁹². Sędzia powinien więc zagłębić się w danym momencie w konkretny problem.

Na lekturze akt i kontakcie ze stronami w trakcie rozpraw sądowych praca sędziów się nie kończy – studiują oni permanentnie zmieniające się przepisy prawa, czytają orzecznic-

⁸⁹ Wywiad nr 30 odnoszący się do intuicji w orzekaniu. Zob. też: A. Damasiewicz, *Czy każdy sędzia powinien być szachistą?*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2013, nr 2, s. 123-143.

⁹⁰ A. Seliga, *Czekamy na nowego Justyniana... – rozmowa ze Zbigniewem Strusem, sędzią SN w stanie spoczynku*, KRS 2011, nr 2, s. 38.

⁹¹ A. Partyk, *Czy sędziowie mają intuicję?...*

⁹² Ankieta nr 3 „Emocje w orzekaniu”.

two sądowe, zapoznają się z poglądami piśmiennictwa prawniczego, biorą udział w szkoleniach zawodowych itp. Wielu z nich poświęca swój czas nie tylko na czynności *stricto* orzecznicze, ale wykonuje również takie zadania, które mogłyby być scedowane na pracowników pomocniczych, których jednak często w sądach brakuje. Sędziowie borykają się z problemem rotacji asystentów sędziów, przydzielam jednego asystenta do kilku sędziów w tym samym wydziale. Nie w każdym wydziale pracują też referendarze sądowi bądź nie ma ich wielu, co powoduje, że sędziowie muszą zajmować się takimi czynnościami procesowymi, które mogłyby być teoretycznie podejmowane przez inne osoby.

Czas może być jednak dla sędziów również sprzymierzeńcem. Jak wynika z ich wypowiedzi, dysponują oni takimi mechanizmami proceduralnymi, które pozwalają odroczyć rozstrzygnięcie sprawy, co może pozwolić im na „przespanie się” z problemem, analizę sprawy w innym terminie, bez wpływu silnych emocji. Upływający czas może ułatwić sędziemu zdystansowanie się od problemów, które zrodziły się przy rozpoznawaniu sprawy, może on odpowiednio przemyśleć wszystkie jej elementy i dzięki temu w sposób wyważony rozstrzygnąć sam przed sobą, czy już odpowiednio dużo ustalił, aby mógł on w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wydać wyrok. Ma to o tyle istotne znaczenie, że, jak podkreślało wielu sędziów, każda sprawa jest inna, a detale bywają ważne przy wyrokowaniu. Pamiętać warto, że nie jest łatwo wyselekcjonować z sędziowskiego referatu sprawy „proste”, by oddzielić je od „trudnych”. Nie chodzi tu przecież tylko o to, że aby odnieść się do sprawy, należy ją dokładnie przeanalizować, co wymaga czasu, ale i o to, że sprawy z pozoru trywialne w rzeczywistości mogą okazać się problematyczne. Niejednokrotnie w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie jest znaczna, możemy spotkać się z poważnymi wątpliwościami interpretacyjnymi; nie można więc wykluczyć, że sprawą trudną i budzącą wiele wątpliwości okaże się taka, w której komplet pism procesowych mieści się na kilku kartkach papieru. O jakości i stopniu skomplikowania sprawy mogą przesądzać szczegóły. Jak ujął to Jerzy Zajadło, „niekiedy bardzo trudno wyznaczyć precyzyjną granicę pomiędzy hard case i easy case”⁹³.

Problem czasu w starciu z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości ma więc aspekt deontologiczny – sędzia musi tak organizować swoje czynności, by orzeczenie zapadło w rozsądnym czasie, co powinno łączyć się z dążeniem do tego, aby sędzia nie marnotrawił czasu na podejmowanie czynności pozorowanych. Strony sporu oczekują wydania przez niego orzeczenia, a nie prowadzenia procesu w nieskończoność. Z drugiej strony jednak pochopnie podejmowane działania mogą oddalać sędziów i tych, którym mają oni służyć, od wizji sprawiedliwego wyroku. Za sędzią Czajkowskim należy podkreślić, iż zawód sędziego „nie polega na ściganiu się, kto załatwi więcej »numerków«”⁹⁴.

⁹³ J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008, s. 13.

⁹⁴ D. Czajkowski, *Zanim zostaniesz sędzią...*, s. 41.

Lektura niektórych orzeczeń sądów odwoławczych i sądów najwyższej instancji bywa najlepszym dowodem na to, że pośpieszne prowadzenie spraw sądowych bywa wręcz kontrproduktywne – niekiedy bowiem zbyt szybko, a przez to niedokładnie przeprowadzona sprawa sądowa podlega prowadzeniu od początku na skutek wydania wyroku o charakterze kasatoryjnym. To zaś powoduje, że moment finalnego zakończenia sprawy oddala się w czasie. Stan taki jest wysoce niepożądany z perspektywy dążenia do rozpoznawania spraw w sposób przewidziany w przywołanych na wstępie niniejszego artykułu aktach prawnych, a więc bez zbędnej zwłoki.

Bibliografia

Literatura

Banasik P., *Ekonomiczna analiza motywacji polskiego sędziego i czynniki wpływające na jego decyzje związane z wyborem zawodu i efektywnością*, „Zarządzanie Publiczne” 2015, 4(34).

Białecki M., *Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2022/52.

Bury B., *Kilka refleksji na temat „zadaniowego” czasu pracy sędziów*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2019, 26, nr 3.

Chirkowska-Smolak T., *Stres w pracy wśród polskich prawników. Rola obciążenia pracą*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, nr 1.

Chmiel G., *Czas pracy sędziego*, „Iustitia” 2015, 3(21), <https://www.kwartalnikiustitia.pl/czas-pracy-sedziego,7821>.

Czajkowski J., *Zanim zostaniesz sędzią*, Kraków 2020.

Damasiewicz A., *Czy każdy sędzia powinien być szachistą?*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2013, nr 2.

Dąbrowski S., *Kilka uwag o kondycji sędziów*, KRS 2014, nr 1.

Ereciński T., Grzegorzczak P., Weitz K. (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016.

Jacek Gudowski w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem: Państwo prawa to niezależne sądy, Warszawa 2018.

Joński K., *Efektywność sądownictwa powszechnego – podstawowe problemy*, Warszawa 2016.

Joński K., Mańkowski D., *Is sky the limit? Revisiting ‘exogenous productivity of judges’ argument*, „International Journal for Court Administration” 2014, 6(2).

Kaczmarek T., *Sędziowski wymiar kary w PRL*, Ossolineum, 1972.

Laskowski M., *Skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego (pierwsze refleksje)*, PS 2010, nr 9.

Marcinkowski T.J., Wiśniewski S.A., Wiśniewska-Słowińska H., *Stres zawodowy sędziego sądowego – wstępna analiza socjomedyczna*, „Orzecznictwo Lekarskie” 2010, 7(1).

Myśli Leona Petrażyckiego. Zebrał ułożył i wstępem poprzedził Andrzej Kojder, Warszawa 2009.

Najda M., Rutkowska A., Rutkowski D., *Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości*, Bielsko-Biała 2021.

Ostaszewski W., *Glosa do uchwały SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PZP 2/09*, PS 2009, nr 11-12.

Partyk A., *Czy sędziowie mają intuicję? Przyczynek do rozważań o sędziowskich mechanizmach decyzyjnych*, Sosnowiec 2023.

Partyk A., *On the Power of Judge’s Assistants to Issue Orders – Comments Pursuant to Article 47(2) of The Code of Civil Procedure*, *Roczniki Administracji i Prawa*, 2020, XX, z. 1.

Romer T., Najda M., *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007.

Rosales-Lopez V., *Economics of court performance: an empirical analysis*, “European Journal of Law and Economics” 2008, 25(3).

Seliga A., *Czekamy na nowego Justyniana... – rozmowa ze Zbigniewem Strusem, sędzią SN w stanie spoczynku*, KRS 2011, nr 2.

Seliga A., „Sędzia z telewizji”. *Rozmowa z sędzią Anną Marią Wesołowską*, KRS 2015, nr 2.

Skuczyński P., Zirk-Sadowski M., *Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów*, KRS 2012, nr 1.

Stanek J. (red.), *Emocje i motywacja w prawie*, Kraków 2022.

Troisi R., Alfano G., *Is “justice hurried actually justice buried”? An organisational perspective of the Italian criminal justice*, “International Journal of Public Sector Management” 2023, vol. 36, no 1, <https://www.emerald.com/insight/content/doi/10.1108/IJPSM-07-2022-0159/full/pdf?title=is-justice-hurried-actually-justice-buried-an-organisational-perspective-of-the-italian-criminal-justice>.

Witkowski J., *Charakter prawny zatrudnienia w ramach stosunku służbowego na przykładzie wybranej kategorii podmiotów zatrudnionych*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2021, numer specjalny 1.

Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008.

Akty normatywne

Bangalore Principles of Judicial Conduct.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm.).

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 2007 r., Nr 303, s. 1, ze zm.).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555, ze zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296, ze zm.).

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 329, z późn. zm.)

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2018 r., poz. 75, z późn. zm.).

Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów – załącznik do uchwały Nr 16/ 2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.

Orzecznictwo

Wyrok TK z 7 grudnia 2010 r., P 11/09, OTK-A 2010, nr 10, poz. 128.

Wyrok TK z 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, OTK-A 2009, nr 2, poz. 9.

Wyrok SN z 17 maja 2016 r., SNO 10/16.

Postanowienie SN z 14 stycznia 2020 r., V KO 105/19.

Postanowienie SN z 25 września 2020 r., IV KO 99/20.

Wyrok SA w Krakowie z 9 lutego 2021 r., I AGa 231/19.